GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 268. Czwartek 20. Listopada 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. listopada. Dnia 19. listopada 1851 wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany XX. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Wiédeń, 13. listopada. Dnia 14. listopada 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXVII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod:

Nr. 238. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 15. listopada 1851 względem zakazu czasopisma *Leuchtkugeln.*

Nr. 239. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 6. listopada 1851, którem oznaczono, w jakich przypadkach karne sądy i prokuratorye państwa o wytoczeniu karnego procesu przeciw publicznym urzędnikom i sługom, równie jak przeciw osobom piastującym funkcye publiczne, i o rezultacie jego mają oznajmić bezpośredniemu przełożonemu tych urzędników i sług, tudzież władzy mającej nad takiemi osobami nadzór dyscyplinarny, i którem następnie nakazuje się o tych osądzeniach karnych, które za sobą pociągają utratę praw, i płac z kas publicznych albo też zalet honorowych, donieść do tych władz, którym w téj mierze utrzymywanie ewidencyi poruczono.

Nr. 240. Rozporządzenie ministerstwu sprawiedliwości z 6. listop. 1851, którem w porozumieniu z c. k. ministeryum finansów wynacząją się wynagrodzenia dla sług sądowych za prowadzenie inkwizytów lub innych osób.

Sprawy krajowe.

(Pożar w Zmigrodzie.)

Jasło, 7. listopada. W odległem o dwie mile od Jasła miasteczku Żmigród wybuchnął dnia 3. listopada b. r. o pół do ósmej wieczór przez nieostrożność parobka ogień, który nietylko tę stajnię, ale także trzy przyległe w perzynę obrócił. Spaliło się przytem także 5 sztuk bydła.

Położenie spalonych stajni było tego rodzaju, że nietylko skupione domy miasteczka, lecz także kościół parafialny znajdowały się w największem niebezpieczeństwie, zwłaszcza, że w mieście Zmigrodzie jest wielki niedostatek studzien i tylko szybkiemu, oględnemu i czynnemu usiłowaniu stojącej tam komendy c. k. żandarmeryi powiodło się dostarczeniem środków do gaszenia, szerzącemu się pożarowi położyć tamę.

(Sprostowanie mylnej wiadomości dzienników zagranicznych nieprzyjaźnych Austryi.)

Wiédeń, 16. listopada. W zagranicznych pismach nieprzyjaźnych Austryi pojawiło się w najnowszych czasach mnóstwo niedorzecznych zarzutów tyczących się domniemanego i tak zwanego medyatyzowania wielkiego księstwa Toskanii. Podobne organa zapewniają, że ustanowiono stypulacye, według których z udzielności i niezawisłości Toskanii pozostałoby tylko imię i cień, zaś rzeczywiste wcielenie tego państwa do Austryi uskutecznione ma być przez ustanowienie wspólnéj dyplomacyi i przez oddanie wojsk toskańskich pod dowództwo austryackie.

Niepotrzebujemy zapewne przytaczać dowodów na to, w jakiem poszanowaniu Austrya zawsze miała traktaty i prawa państw niezawisłych. Swiat wié, że Austrya we wszystkich okolicznościach największe miała staranie, aby utrzymać równowagę Europy, gdzie i w jakikolwiek sposób równowaga ta była zagrożoną. Możemy przeto zapewnić, że doniesienia zawarte w pomienionych pismach oparte są bądź na fałszu, bądź na grubej przesadzie. Austrya nie domaga się większego wpływu ani większego prawa do Toskanii nad to, które jéj zagwarantowane jest traktatem i znacznem postanowieniem przypadłości. Co do mniemanego zniesienia dyplomacyi toskańskiej możemy z dobrego źródła zapewnić, że rząd wielkoksiążęcy nie innego niezamierza jak dla względów finansowych obsadzić miejsca ambasadorów w Konstantynopolu, Turynie i Neapolu i w innych stolicach tylko sprawującymi interesa. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia z d. 15. listop.)

Wiédeń, 15. listopada. Wiadomo, że w Weronie mianowano w zeszłym roku komisye puryfikacyjną, i że wszyscy ci urzędnicy sprawiedliwości musieli jéj przedłożyć usprawiedliwienie na piśmie, którzy za zbliżeniem się ces. wojska opuścili swoje posady, przekroczyli swój urlop, przyjęli służbę w urzędzie rewolucyjnym, albo go w jaki inny sposób wspierali. Wytoczone w téj mierze indagacye są już skończone, a obszerne dokumenta przesłano ministerstwu sprawiedliwości do decyzyi.

— Wszystkie naczelne sądy wezwane są, jak słychać, ze strony ministerstwa sprawiedliwości, ażeby donosiły od czasu do czasu o toku sądownictwa w ogóle, o pożądanych ulepszeniach i możności zmniejszenia lub potrzebie pomnożenia sądowego personale.

— Wysokie ministerstwo sprawiedliwości kazało dawać baczność na to, aby opiekuńcze władze były zawsze zawiadomione o zmianie osób, które są upoważnione do poboru pieniędzy sierocińskich i efektów, aby zgasłe pełnomocnictwa ze szkodą pupilów używane niebyły.

— Po wydaniu ustawy dla fabrykantów broni, wydano teraz także przepisy dla właścicieli broni. Według tych musi się każda partya wywieść paszportem do noszenia broni przy przekroczeniu linii. Pozwolenie noszenia broni powinno być dokładnie wyrażone w paszportach podróżnych. Broń eraryalna, przewożona przez rezydencyę, otrzyma na liniach zasłonę od straży finansowej. Furmani muszą być oprócz tego zaopatrzeni w certyfikaty, udowodniając urzędownie, że broń do użytku armii należy.

— Onegdaj zgromadzili się szefowie kilku domów hurtowych na konferencyę, która jak słychać, tyczyła się ażyotażu na giełdzie. Zdaje się, że użyte przeciw temu środki dotknęły niższe warstwy machlerzy. Jest to okoliczność, którą cała publiczność z radością powitała, bo jest nadzieja, że się przezto skutecznie złemu zaradzi. Środki policyjne trwają nieprzerwanie, i jak widać z kursu, nie są bez pożytku. Ale niestety masa śrebrnych pieniędzy przeszła już w ręce machlerzy, którzy się nie tak łatwo z swą mamoną rozstaną, a przeto i po-za giełdą pewną pieniężnę potęgę rozwinąć mogą.

— Prenotacye ochotników w pułkach rozpoczęły się w miesiącu sierpniu. Liczba prenotowanych, mianowicie w pułkach węgierskich i galicyjskich jest bardzo znaczna; znakiem, że w niższych klasach widocznie wzmaga się upodobanie w stanie wojskowym; bo przed rokiem 1848 należało do rzadkich przypadków reangażowanie.

— Za pośrednictwem cesarsko-rosyjskiego rządu będzie na przyszły rok tak dalece pomnożona parowa żegluga na wodach rosyjskich, że przybywający austryackiemi paropływami podróżni i ładunki natychmiast bez zatrzymania się mogą być dalej transportowani. Propozycye w téj miarze posłano już do rosyjskiego rządu, i wkrótce mają nadejść stanowcze rozporządzenia.

— Wysokie ministeryum finansów poleciło w porozumieniu z wysokiem ministerstwem wojny naczelnemu komisarzowi wojny, panu Fronius, likwidować dane na Wołoszczyznie austryackiemu wojsku zaopatrzenie i sprawdzić wszelkie koszta.

— C. k. kasyer nadwornego płatniczego urzędu pan Leibenfrost towarzyszy z najwyższego polecenia Jego cesarzowicz. Mości Wielkiemu księciu Konstantemu w jego podróży do Wenecyi. Świta podróżna składa się z 50 osób; między temi są: ces. rosyjscy jenerał-adjutanci hrabiowie Plautin i Apraxim, ces. rosyjska ochmistrzyni, księżna Trubeckoj, hrabianka Wocikow, ces. rosyjska panna dworska; pan Gołowin, ces. rosyjski radzca kolegialny; pan Grabbe, ces. rosyjski porucznik od feldjegrów, hrabina Wocikow, ces. rosyjska nadworna dama, pan Haurowitz, ces. rosyjski radzca stanu i lekarz przyboczny; pan Ślepkin podczasy; pan Sernin, podkomorzy i wielu innych. *(L. Z. C.)*

— 16. listopada. Jenerał adjutant Jego Cesarskiej Mości, jenerał-major Kellner de Köllenstein, przybył dnia 13. b. m. z najwyższego rozkazu do Zagrabia, aby nieść ulgę mieszkańcom Kroacyi, dotkniętym srogo wylewami wód tamtejszych. Wykazaniem szkód zajmą się niezwłocznie tamtejsze władze. Dnia 15. b. m. odjechał jenerał Kellner do Sissek.

— Dla uregulowania spraw handlowych i rękodzielniczych w Wojewodowinie i Temeskim Banacie wydało ministeryum handlu dokładne rozporządzenie nie różniące się w głównéj swéj treści od podobnych dla Węgier przepisów, i które równocześnie łączy się z wszystkiemi w innych krajach koronnych istnącemi w téj mierze rozporządzeniami.

— 12go b. m. widziano w Pradze między 6. i 7. godziną wieczór zorzę północną. *(L. k. a.)*

(Kurs wiedeński z 17. listopada 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $92\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% — $82\frac{5}{16}$; 4% — —. 4% z r. 1830 — ; $2\frac{1}{2}$% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — $300\frac{5}{8}$. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe 1215. Akcye kolei półn. 1530. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie $113\frac{1}{2}$. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 566. Lloyd —.

Hyszpania.

(Izba deputowanych. — Spodziewany w bieżącym miesiącu połóg królowy.)

Madryt, 7. listopada. Izba deputowanych na pierwszem swem posiedzeniu przychyliła się do uczucia wdzięczności dla armii i marynarki, za jej odwagę i męztwo na „wiernej i zawsze przywiązanej wyspie Kuba;" gdyż jednogłośnie uchwaliła wziąć pod rozwagę wniosek względem obszernego aktu łaski. Z rzęsistemi oklaskami wysłuchało zgromadzenie odczytania własnoręcznego listu królowej Izabeli II. do mieszkańców wyspy Kuba.

— Dyplomatyczny korpus w Madrycie zawiadomiono, że Jej Mość królowa spodziewa się połogu jeszcze w ciągu tego miesiąca.

— Gazeta urzędowa ogłosiła sprawozdanie prezydenta komisyi dla wewnętrznego długu państwa, względem zamienienia 4 i pięćprocentowych papierów na 3procentowe obligacye, co dnia 17. listopada ma nastąpić. *(Pr. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 6. listopada. W Kadyxie uzbrajają z największym pośpiechem małą flotę dla ochrony hyszpańskich posiadłości na północnem wybrzeżu Afryki przeciw Maurom, których zuchwałość przechodzi wszelkie granice. Do flotyli tej przeznaczono wojenną korwetę „Calon," tudzież brygi „Patriota" i „Valador" i wojenny paropływ „Castilla." — Dzisiaj odjeżdża z Madrytu książę Carini, poseł neapolitański, udając się w równym charakterze do Londynu. Pomieniony poseł miał wczoraj zaszczyt być na pożegnawczem posłuchaniu u J. M. królowej, i przedstawić Jéj tymczasowego ajenta politycznego, p. Fercer. — Mieszkańcy wyspy Kuba złożyli na rzecz rannych Hyszpanów w walce z rokoszanami 4 mil. realów, i oddali sumę tę do dyspozycyi jeneralnemu kapitanowi Concha. — Wczoraj skonfiskowano znowu dzienniki *Epoca* i *La Nation* za umieszczone artykuły przeciw konkordatowi. Dziennikowi *Esperanza* wydawanemu zrana zagraża dzisiaj los podobny. Karlistowski ten dziennik przeciwny jest temu konkordatowi, i ciągle przeciw niemu występuje. *(Oe. R. Ztg.)*

Anglia.

(Mające się odbyć posiedzenie rady tajnej. — Bankiet na cześć nowego lorda-majora. — Wiadomości z Vera-Cruz i z Port-au-Prince.)

Londyn, 11. listopada. W piątek 14. b. m. odbędzie się posiedzenie rady tajnej pod przewodnictwem królowy; wczoraj wysłano już rozkaz do wszystkich sekretarzów państwa, aby przybyli na to posiedzenie.

— Na wczorajszym bankiecie wieczornym wyprawionym na cześć instalacyi nowego lorda-majora niebył obecnym ani jeden z posłów zagranicznych. Lord Palmerston niebył także. Zamiast niego odpowiedział lord John Russel na zwyczajny toast na cześć ministrów Jej król. Mości po kilku pochlebnych uwagach, o dawnym instytucie City mniej więcej w następujący sposób: Podług jego zdania jest głównym celem teraźniejszej polityki angielskiej ściśle zachowanie spokoju. (Słuchajcie!) Teraźniejsze stosunki Anglii nienastręczają żadnego powodu, aby miała potrzebę zboczyć z tej drogi, której dotychczas się trzymała, i to nietylko dla własnego dobra, ale i dla pomyślności całego świata. Po wspaniałym dramacie wielkiej wystawy spodziewa on się, przekonały się zapewne wszystkie ludy, że Anglia choćby nawet niebyła ożywiona uczuciem życzliwości i ludzkości, już własny swój interes w tem upatrywać musi, aby życzyła dobrego bytu innym krajom, gdyż właśnie w postępie obcej cywilizacyi i obcej pomyślności źródła własnej narodowej pomyślności szukać jej wypada. Kiedy zatem Anglia powodowana własnym interesem swoim, o utrzymanie pokoju starać się musi, przeto będzie ona zarazem dbać i o to także, aby ile możności wzmocnić wzajemne stosunki przyjaźni i harmonii z innemi krajami. Powszechne oklaski zakończyły tę przemowę prezydenta ministrów.

— Listy z Vera-Cruz z 9go donoszą, że do stolicy nadeszły wiadomości o postępie rewolucyi w północnych prowincyach i że natychmiast wysłano tam 10,000 ludzi pod komendą jenerała Avalajos, który odniósł małe zwycięztwo nad jenerałem Canales.

— Z Port-au-Prince piszą pod dniem 1. października: Angielski i francuski konzul udał się 26. września jak najspieszniej do Cesarza, który stał w Gonaizes z małym oddziałem wojska. Konzulowie zabrali z sobą flotylę składającą się z dwóch angielskich parowców wojennych i francuskiego brygu, a misya ich była taka: zmusić Cesarza do zawarcia pokoju z Dominiką i wyznaczyć mu 48 godzin czasu do namysłu. *(P. Z.)*

(Królowa zwiedza gmach wystawy.)

Londyn, 12. listopada. Królowa i książę Albert przybyli wczoraj z Windsor do stolicy, by widzieć gmach wystawy w teraźniejszym jego stanie. Królowa bawiła prawie całą godzinę w tych próżnych i chaotycznie wyglądających przestrzeniach, poczem odjechała do Windsoru z powrotem. — Przyszła rada ministeryalna odbędzie się według *Globe* dnia 2. grudnia w urzędzie zagranicznym.

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 11. listopada.)

Paryż, 11. listopada. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego rozpoczęło się zażaleniem reprezentanta *Sartin* (z stronnictwa góry) o domniemane gwałty, jakich podczas odroczenia doznał od kilku żandarmów. Ponieważ teraźniejszy minister spraw wewnętrznych p. Thorigny oświadczył, że nie znalazł aktów tyczących się tej sprawy, przeto przyjął interpelacyę poprzednik jego p. Leon Faucher, pod którego administracyą sprawa ta zaszła. *Sartin* zabiera sam głos. Odpowiada, że znajdował się w Commentry (depart. Allier) w prywatnym domu z 15 osobami na obiedzie, który, jak mowca zapewnia, niemiał charakteru politycznego, gdy w tem nagle do sali jadalnej wpadła żandarmerya i zasłaniając się rozkazem prefekta przeciw zgromadzeniom politycznym, położyła areszt na obecnych aż do oczekiwanego przybycia burmistrza. Gdy kilku z przytomnych usiłowało mimo to dom opuścić, powstała bitka, przy któréj obydwie strony mniej więcej zostały ranione. Sartin wydarł jednemu z gości jeszcze zawczasu z rąk strzelbę, którą on był wymierzył na żandarma i starał się w ogóle uspokoić swoich towarzyszy aż do przybycia burmistrza. Gdy jednak chciał wyjść i okazał swój medal reprezentanta, miał zawołać na niego ustawiony przy drzwiach żandarm: „Tu wyjść niewolno, inaczej..." Gdy Sartin przemocą wyjść usiłował, porwał go żandarm za kołnierz i odtrącił go odedrzwi. Bitka trwała ciągle. Jeden z żandarmów miał godzić pałaszem na pana Sartin i ciężko zranił damę, która przeszkodzić chciała cięciu. Przybycie burmistrza położyło koniec zgiełkowi. Oskarzyciel kończy propozycyą do zgromadzenia narodowego, aby przedsięwzięto śledztwo i pomszczono nadwerężone w jego osobie prerogatywy reprezentantów.

Leon *Faucher* odczytał w odpowiedzi sprawozdanie jeneralnego prokuratora o tem zdarzeniu, według którego burmistrz istotnie niesłusznie sobie postąpił niebędąc osobiście przytomnym przy wkroczeniu żandarmów, których jednak gwałtownie drażniono, a nawet obito. Leon Faucher daje do zrozumienia, że rząd tylko ze względu dla zgromadzenia narodowego niezrobił procesu reprezentantowi Sartin za podżeganie do rozruchu. Teodor *Bac* żali się na powszechne policyjne nadzorowanie członków opozycyi podczas odroczenia. Thorigny, minister spraw wewnętrznych odpowiada na uwagę poprzedzającego mowcy: „Członkowie teraźniejszego rządu niechcą się nikim zastawiać. Moje zdanie o niniejszym wypadku jest to, że może obydwie strony niemiały słuszności." Gwałtowny hałas w ławkach lewej strony powstaje na to oświadczenie ministra, które podobne jest do koncesyi dla lewej strony. Gdy Thorigny w ten sposób rzecz dalej prowadzi i Leonowi Faucher wyrzuca, że papiery tyczące się tej sprawy zabrał do siebie z ministerstwa, wzmaga się głośna niechęć prawej strony, aż nareszcie prezydujący Dupin zdołał zjednać posłuchanie ministrowi temi uszczypliwemi słowami: „Ministrom musi być wolno odpowiadać jak chcą, dobrze albo źle." W końcu oświadcza się Thorigny przeciw indagacyi, ponieważ do tego nie ma słusznego powodu.

Jules Favre oskarza Leona Fauchera o zatajenie aktów publicznych. Oświadcza, że postępowanie władz w orzeczonym wypadku było nielegalnem, a właśnie opór był legalny. Gdy większość przy tych słowach jawne okazywała nieukontentowanie, rzekł mowca dalej: „Gdyby kiedy urzędnik publiczny nieprawnie rękę podniósł na mnie, tedy oświadczam tu publicznie, iżbym gwałt odparł gwałtem." Gwałtowna niechęć wybuchła w ławkach większości, do której zwrócony mowca zawołał: „Jeżeli chcecie panowania brutalnej przemocy, tedy powiedzcie to tylko! Wtedy i my także będziemy w pogotowiu!" (Głos z prawej strony: „To odezwa do buntu!") Mowca opuszcza śród oklasków lewej strony mownicę, na którą po nim chce wejść kilku członków większości (między nimi p. Piscatory) i ministrów, lecz głos zabiera nowy minister sprawiedliwości *Daniel.* Ten protestuje dla zaspokojenia prawej strony, energicznie przeciw niebezpiecznym słowom poprzedzającego mowcy i usiłuje następnie usprawiedliwić postępowanie władz nieprzytoczoną dotychczas okolicznością, że dóm, w którym się odbył rzeczony obiad, bynajmniej niebył domem prywatnym, lecz miejscem publicznem, tak że zgromadzenie można było uważać za zakazane i polityczne.

Żądaną indagacyę odrzucono potem przejściem do porządku dziennego większością 491 głosów przeciw 228. — Po kilku słowach Leona Faucher, w których się zupełnie usprawiedliwia z zarzutu zatajenia aktów i następcy swemu panu Thorigny za dezawuowanie niższych władz, zadał cios uboczny pochwalony głośno przez prawą stronę, nastąpiła pośrednia odpowiedź ministra oświecenia pana *Giraud,* który oświadczył w imieniu gabinetu, że polityka jego co do kwestyi wewnętrznego porządku zupełnie jest ta sama, jaką zachowywali jego poprzednicy.

Potem wstąpił p. *Daru* na mownicę i przedłożył sprawozdanie o *projekcie ustawy wyborowej.* Sprawozdanie wychodzi z tego twierdzenia, że projekt rządowy w imieniu publicznego pokoju i prawdy powszechnego prawa głosowania żąda zupełnego zniesienia ustawy z 31. maja. W alternatywie uchylenia tej ustawy w jej zasadzie lub bezwarunkowego jej zatrzymania, żałuje wydział, iż musi się oświadczyć przeciw władzy wykonawczej. Ustawa z dnia 31. maja została w oczach większości tem czem była przed dwoma laty: aktem polityki konserwacyjnej i moralną organizacyą powszechnego prawa głosowania, które w dniu wspólnego niebezpieczeństwa mogło wprawdzie działać skutecznie, ale w nieuregulowanej formie nie jest zdol-

ne ukonstytuować silną republikę i wolny lud. „Zgromadzenie narodowe może wprawdzie zmodyfikować swoje dzieło z roku 1850, ale niemoże się go zapierać. Musiano stanowczym aktem utwierdzić znowu w oczach narodu zachwianą powagę ustawy z dnia 31. maja. — Niepowinno się cofać przed groźbami wojny domowej. *Koncesyami po którychby wnet żądano innych, nie da się rozbroić duch buntu.* Propozycya rządu nieodpowiada przeto celowi i osłabia powagę obydwóch władz państwa.“ Potem trutynuje sprawozdanie rządowy projekt ustawy co do jego treści i widzi w niej przywrócenie nie powszechnego ale nieograniczonego prawa głosowania. Staje w obronie ustawy z dnia 31. maja przeciw zarzutom poselstwa i *wnosi, aby projekt rządowy wcale nieprzypuszczono do drugiej narady, t. j. aby go zaraz przy pierwszej dyskusyi odrzucono.* Sprawozdanie kończy się napomnieniem zgromadzenia narodowego, aby zostając na straży interesów społeczeństwa, nie dało się porywać ani do czynów słabości, ani do czynów zbytecznej śmiałości, gdyż przezto pomnożyłoby tylko publiczne obawy. Tylko w ten sposób może mu się powieść położyć konicc tak pożałowania godnym niesnaskom między władzami państwa. — Po odczytaniu tego sprawozdania odroczono dyskusyę na 13. listopada. *(P. Z.)*

(Rada ministrów. — Przegląd wojsk na placu marsowym.)

Paryż, 11. listopada. Dziś zrana odbyła się pod prezydencyą L. Napoleona rada ministeryalna w pałacu Elysée.

Uskuteczniony dziś przez prezydenta republiki przegląd wojsk na polu marsowém ma się odbywać odtąd codziennie z każdą brygadą po kolei. Prezydent przybył o godzinie 10téj i rozdał kilka krzyżów honorowych, lecz manewrę przerwał deszcz niespodziany. Elysée jest ciągle silną obsadzone strażą i co nocy otrzymuje posiłek z połowy batalionu. – Miano zamiar ogłosić kandydaturę pana Leclerc dla wyborów w Paryżu, lecz nieznaleziono dla niéj dostatecznego poparcia. Więcéj szansy zdaje się miéć były prezydent trybunału handlowego, p. Devinck, który jest zwolennikiem ustawy z 31. maja. *(G. Pr.)*

(„Journal des Debats“ o przemowie prezydenta do korpusu oficerów. — Demokratyczno-socyalistyczny komitet w Paryżu.)

Paryż, 11. listopada. *Moniteur de l'armée* ogłasza dziś przemowę prezydenta republiki do przedstawionych mu oficerów w stylu urzędowym, w któréj powiedziano między innémi: „Ja niebędę żądał od Panów nic innego nad to, co odpowiada mojemu prawu uznanemu przez konstytucyę.“

Dzienniki rojalistyczne powstają bardzo na prezydenta republiki za lekceważenie, z jakiem wyraża się o postępowaniu Karola X. i Ludwika Filipa podczas lipcowéj i lutowéj rewolucyi. Wszystkie odpowiedziały na to w sposób odporny, na wzór następującego, którego użył *Journal des Debats*: „Co się tyczy treści przemowy, nie ma w niéj nic nagannego, i jeźli prezydent dopominać się będzie tylko o prawa przyznane mu w konstytucyi, niepoważy się pewno nikt zaprzeczać mu tych praw. Wszelako niemożemy wcale pojąć formy téj przemowy. Jakążto nieszczęśliwą myślą powodował się Ludwik Bonaparte wtedy, gdy bez przyczyny ubliżał rządom, które go poprzedzały? Czyliż zapomniał już, że armia francuska zbierała wawrzyny pod rozkazami księcia Angoulême w Hyszpanii, księcia Orleanu i księcia Aumale w Afryce, a księcia Joinville w St. Juan d'Ulloa i w Mogador? Ubolewamy bardzo nad tém, że reprezentant jednéj z wielkich władz państwa tak dalece dał się owładnąć złemu usposobieniu swemu i musimy koniecznie z największém uszanowaniem przypomnąć panu prezydentowi, że już dwa razy przy wiadomych dobrze sposobnościach wypadło mu powiedziéć: „Idźcie za mną!“ i że niesłuchano jego głosu.“

— Demokratyczno-socyalistyczny komitet w Paryżu, który się wzbraniał rozpocząć w przytomności komisarza policyi debaty nad zbliżającym się wyborem w Paryżu, zamknął wczorajsze posiedzenie swoje po założeniu protestacyi przeciw obecności ajentów policyjnych. Zresztą postanowiły wszystkie frakcye partyi demokratycznéj niebrać udziału w wyborze rozpisanym na 30. listopada. Szczególniejszą zaś rzeczą jest to, że nawet *Moniteur parisien*, organ bonapartystowski wzywał dziś wszystkich sprzymierzeńców swoich, aby się przy téj sposobności wstrzymali od wyboru w zamiarze zaprotestowania przezto przeciw ustawie z 31. maja. *(G. Pr.)*

(Proklamacya jenerała Pelissier do zbuntowanych plemion w Algieryi.)

Kuryer algierski z dnia 4. listopada niedonosi żadnéj wiadomości o ostatniéj wyprawie. Zawiéra tylko następującą proklamacyę jenerała Pelissier do zbuntowanych plemion. Dokument ten wydany przed wkroczeniem wojsk francuskich napełniony jest zdaniami zastowanemi do wyobrażeń tych ludności i maksymami z Koranu. Osnowa proklamacyi jest następująca:

Chwała Bogu jedynemu; jego tylko panowanie jest wieczne.

Plemionom Maatka, Flissa, Guechtoula i Beni Aissi, pozdrowienie wam i waszym wodzom z miłosierdziem Boga najwyższego i błogosławieństwem.

Od dawna spodziewaliśmy się po was zachowania się równego temu, którego przykład dają wszystkie plemiona Algieryi, a które od wschodu aż na zachód daje im pomyślność, jakiéj przedtem nigdy nieznali. Słusznie więc zdziwieniśmy byli, widząc was opuszczających drogę, którąście szli od lat kilku, aby się rzucić torem, który wam przyniesie może tylko zgubę i śmierć.

Zakosztowawszy słodyczy i korzyści pokoju, zechcecież nagle usłuchać rady nieznanego człowieka, w którego ustach tylko fałsz i kłamstwo? Człowieka bezrozumnego można wytłumaczyć; ale mądry nieprzedsięweźmie nic, nieobliczywszy naprzód następności. Człowiek zręczny nieodmyka drzwi, których potem zamknąć niemoże. Wiecie że Bóg dał ludziom oczy aby widzieli, uszy aby słyszeli, i rozum aby rozróżniali dobre od złego. Jeżeli macie wszystkie te środki do rozpoznania prawdy, zapytajcie więc tego wichrzyciela, który kraj wasz zaburza, gdzie są dowody jawne jego posłannictwa. Fakta, doświadczenie osądzą wnet tego, który sobie rości przymioty, jakich nie ma.

Wzywamy was więc: zasięgnijcie rady waszéj własnéj korzyści, rozróżnijcie dobre od złego, i tym tylko sposobem osiągnicie pomnożenie waszych bogactw i waszych dzieci. Miejcie w pamięci przysłowie, które powiada: „Spokojność jest mamką dzieci i trzód, nieporządek sprowadza tylko zgubę i śmierć.“ Gdyby rząd Francyi niemiał głównie na celu pomyślności swoich poddanych, nieobdarzalibyśmy was hojnie przestrogami i radami, ponieważ upór, z jakim się trzymacie złéj drogi, odwraca od was wszelki udział.

Bóg wié, ile razy okazywaliśmy się względem was pobłażającymi; ale nie korzystaliście z naszych rad, z naszéj cierpliwości; nieoświeciły was nieszczęścia, które dotknęły waszych poprzedników na ścieżce złego. Nieznaleźliście nauki w klęskach, jakich oni doznali, klęski, których przyczyną było ich szaleństwo.

Kiedy Bóg pragnie dobra jakiego ludu, wtedy natchnie go miłością porządku i pokoju; kiedy ręka jego cofnie się od ludu, wtedy rzuca go w nieład i oddaje go na łup ambicyi intrygantów.

Kara, która ostatniéj wiosny dotknęła zgubą mieszkańców Uedu Sahel, powinna była być dla was dostateczną nauką. Rozpierzchnięci, zniszczeni i nędzni błąkają się teraz po dolinach, niemogąc znaleść schronienia; wielu z nich jęczy w więzieniach w Setif, ich żony, ich dzieci pogrążone w przepaść nędzy, a kto jest sprawcą tych nieszczęść, jeźli nie ów złoczyńca, który jest u was i ściąga na kraj wasz śmierć i zniszczenie?

Ludzie rozumni powinni szukać nauki w nieszczęściach drugich. Kto chce ujść nieszczęściu, powinien się miéć na ostrożności przed wszystkiemi okolicznościami, które nisszczęście to na niego mogą sprowadzić.

Wiedzcież więc, że zastępy nasze wkroczą do kraju waszego i zostaną tam tak długo, dopóki niewypędzicie wichrzyciela, który się tam znajduje.

Jesteście naszymi poddanymi, pragniemy, aby wasi wodzowie i marabuci waszych Zaujów rozważyli nasze słowa i nauczyli się rozróżnić dobre od złego. Potęga rządu francuskiego dobrze wam jest znana, równie jak jego dobroć i łagodność. Gdyby niebył przejęty dla was największą łaskawością, byłby zesłał na was mnogie klęski; ale na próżno dawał wam wielokrotne rady, na próżno dał wam słyszeć głos swój; widzieliście w tém tylko powód do trwania w waszém złem postępowaniu i nie zdawaliście sobie sprawy z jego słów.

Dziś zużyta jest nasza cierpliwość, kolumny nasze wyruszyły przeciw wam, niechcemy wszakże uchybić powinności, którą na nas włożył Bóg, poruczając nam staranie rządzenia wami i chcemy wam dać przestrogę, która tą razą będzie ostatnia. Jeżeli się nawrócicie do myśli mądrych, wypędzicie tego intryganta, który zniewolony jest ukrywać pod fałszywem nazwiskiem swoje wątpliwe pochodzenie, który pracuje tylko w własnym interesie, nie troszcząc się o niebezpieczeństwa i nieszczęścia, które ściąga na wasz kraj. Uczyńcie to, a zasłużycie jeszcze na nasze pobłażanie; ale jeżeli głuchymi zostaniecie na tę radę, natedy sami zgotujecie sobie zgubę i śmierć.

Przemówiliśmy do was, a czy postępować będziecie drogą dobrego czy drogą złego, my przygotowani jesteśmy na wszelki wypadek; niech odpowiedzialność za to co się stanie, spadnie na was.

Chwała Bogu panu świata.

Z końcem miesiąca Dhu-el-Hidja 1260. *(J. d. D.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 14. listopada. Zgromadzenie narodowe potwierdziło ogłoszony w departamentach *Cher, Niévre i Ardèche* stan oblężenia. — 5% renta 90. 80; 3% — 56.

Paryż, 15. listopada. 5% renta 91. 70; 3% — 56. 40. — Lagrange interpeluje ministeryum względem stawionych ze strony ajentów policyjnych przeszkód zgromadzeniom wyborczym, w powtórnym razie nastąpi niezawodnie przy najbliższych wyborach zbrojne powstanie. (Wrzawa.) Thorigny odpowiada, a interpelacyę odrzucają. Vitet odczytuje pomyślne sprawozdanie o zmodyfikowanym projekcie kwestorów. Minister wojny żąda prędkiéj dyskusyi, którą na poniedziałek wyznaczono. *(Lit. kor. austr.)*

Szwajcarya.

Z zachodniéj Szwajcaryi piszą: Większość osiągnięta przez radykalistów przy najnowszych wyborach do rady narodowej, wywrze zapewne wpływ przeważny nietylko na politykę wewnętrzną, lecz także i na stosunki zewnętrzne. Każdą przewagę, jaką odniesie partya radykalna w tym kraju zawichrzonym politycznemi namiętnościami różnego rodzaju, obróci partya zaburzenia reprezentowana przez dość jeszcze licznych wychodźców, na korzyść swoich planów agitacyjnych na zewnątrz, a wszelkie ograniczenie tych zabiegów ze strony przychylnych konserwatywnej zasadzie rządów kantonalnych będzie śród podobnych okoliczności pozorne tylko, mimo „spokojnych“ zapewnień ze strony władzy związkowej, która (przypuszczamy to nawet na jéj korzyść) nie zdaje się miéć dokładnéj wiadomości o tem, co się dzieje w niektórych kantonach, a szczególnie w francuskich. W Genewie, gdzie przeważający tam radykalizm bierze w swoją opiekę wszelkie pokrewne mu żywioły, należy to do dobrego tonu

występywać żarliwie przeciw „absolutystycznym państwom zagranicznym,“ a przedewszystkiem potępiać Austryę, której szczególnie p. *James Fazy* okazuje swoją niełaskę — chociaż zresztą niewiele ona szkodzi. — Agitacya wychodźtwa doznaje tam raczej zachęty niż trudności, i dowiedzioną jest rzeczą, że okrzyczany Mazzini mimo wydalenia swego z Szwajcaryi przez radę związkową, przechowywał się jednak tam za wiedzą zwierzchności krajowych przez całe miesiące, nieustając w swoich agitacyach. Również nie pojmujemy tego, jak może rada związkowa ścierpić jawną i każdemu wiadomą czynność tak zwanych „demokratycznych loteryi,“ zalewających biletami swemi wszystkie sąsiedne państwa, i szukających odbytu także i w Austryi, ku czemu niektórzy ajenci w St. Gallen niosą szczególną swą pomoc. Biorąc na uwagę te zjawiska, z drugiej zaś strony ciągłe „zapewnienia spokojności,“ można mimowolnie sądzić, że albo niepokojące wiadomości centralnej władzy w Bernie polegają na błędzie, lub też że rada związkowa nie posiada dostatecznych sił i powagi do znaglenia odnoszących się kantonów — w których wychodźcy popierają rewolucyjne swe dążności — do obywatelskiej powinności przytłumienia tych demagogicznych zamachów. — W jednym z tych wypadków lub też i w obydwóch stały się najnowsze wybory radykalne szerszą jeszcze podstawą dla tych bezwzględnych zabiegów wichrzycielskich, i niepodobna istotnie przewidzieć, do jakich jeszcze nieporozumień z sąsiedniemi państwami może na przyszłość doprowadzić to tak dwuznaczne postępowanie Szwajcaryi. *(L. k. a.)*

(Mające się odbyć zgromadzenie mężów zaufania partyi radykalnéj.)

Berna, 9. listopada. Podług doniesienia w gazecie berneńskiej zgromadzą się na przyszły tydzień w stolicy mężowie zaufania partyi radykalnej ze wszystkich okręgów, aby się naradzić nad politycznem położeniem kantonu i względem dalszego postępowania partyi. Bez wątpienia zostanie tam powzięta także uchwała względem tego, czy partya radykalna ma robić zabiegi dla odwołania rady wielkiej czy nie. Pominięty przy wyborach w Genewje i Bernie p. jenerał Dufour odniesie teraz prawdopodobnie zwycięstwo w kantonie Zuryku; przynajmniej zalecają go dzienniki obydwóch partyi, jeżli mu potrzeba zalecenia. *(G. Pr.)*

Włochy.

(Wiadomość doniesiona rządowi neapolitańskiemu przez ambasadoaa przy dworze Londyńskim.)

Neapol. Dowiedziano się tu, że tutejszy poseł w Londynie doniósł rządowi ważną wiadomość, jakoby w Anglii przygotowywano znaczny zapas broni i amunicyi dla wywiezienia do Sycylii. Wspomniony poseł doniósł tę wiadomość z takiémi szczegółami i z taką pewnością, że rząd miał postanowić natychmiast utworzyć flotylę krzyżującą, która ma czuwać nad całem wybrzeżem sycylijańskiém. Wszelako jakkolwiek nawet *Independance belge* podaje tę wiadomość za pewną, my musimy jednak wątpić o tém, wyjąwszy gdyby partya Mazzinistów zamierzała taką ekspedycyę. Ale nawet i z téj strony wydałoby się takie przedsięwzięcie bezcelném, a nawet niepodobna przypuszczać, aby ów złowrogi komitet mógł sądzić, że już jest pora do działania. Dalszą wątpliwość nasuwa to spostrzeżenie, że sardyńskie dzienniki nic o tém niewspominają, przed którémi przecież tak ważne faktum niełatwo utaićby się mogło.

Gazeta urzędowa ogłasza spis kilkunastu ułaskawionych przez króla zbrodniarzów politycznych. *(Lloyd.)*

Niemce.

(Stan zdrowia króla Hanoweru.)

Hanower, 12. listopada. Stan zdrowia Jego Mości króla niepolepszył się w ostatnich dniach. Powracająca po krótkich przerwach gorączka niszczy Jego siły, a rzadkie chwile spokojnego snu, których używał dotąd Jego król. Mość, niezdołały wynagrodzić ubytku sił. Prezydent ministrów pan Münchhausen odwiédza od niejakiegoś czasu codziennie po kilka razy wysokiego pacyenta. Rozumić się, że przy cierpiącym stanie króla niemoże być weale mowa o sprawach kraju. *(Lloyd.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 13. listopada).

Metal. austr. 5% — 73; $4\frac{1}{2}$% $64\frac{5}{8}$. Akcye bank. 1145. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% 35. Wiédeńskie 95.

Prusy.

(„Kreutzzeitung“ o upoważnieniu zgromadzenia związkowego w sprawach szczególnych konstytucyi.)

Szczególniejsza jest loika Berlińskiej gazety *Kreuz-Ztg.*, z jaką mianowicie wystąpiła w numerze 266.

„Zgromadzeniu związkowemu przysłuża bezwątpienia legislacyjne upoważnienie modyfikować i uchylać samowolnie ustawy ważne tylko dla krajów do związku należących. Wszakże nie możemy mu żadną miarą przyznać prawa uchylenia tych postanowień, które w drodze konstytucyjnej stały się już częścią szczególnych konstytucyi.“ Według takiego więc rozumowania byłoby zniesienie Frankfurtskich praw zasadniczych wszędzie nieprawne, gdzie tylko prawa te w sposób konstytucyjny stanowią część szczególnych konstytucyi; — odnosząca się uchwała zgromadzenia związkowego byłaby również nie ważna, i słusznie od demokratów potępiona. Szkodliwszej i bardziej nierozsądnej doktryny trudnoby się spodziewać po dzienniku stanowczo rewolucyjnym. Potąd uważaliśmy zamiar związku, utrzymania zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec za najwyższą i przeważającą zasadę; subtelna zaś teorya dziennika *Kreuz-Ztg.* mogłaby się przeto przyczynić tylko do utrwalenia sporów i kłótni o rzecz błahą i nic nie stanowiącą. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $102\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa $88\frac{1}{8}$. Akcye bank. $96\frac{3}{4}$. Pol. list. zastaw. —; nowe $94\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. $84\frac{1}{4}$; 300 L. $144\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{2}$. Austr. banknoty $81\frac{1}{4}$ l.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 19. listopada. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.9kr.; żyta 13r.55kr.; jęczmienia 9r. 15kr.; owsa 5r.50kr.; hreczki 12r.5kr.; kartofli 7r.17kr.; — cetnar siana po 2r.25kr.; okłotów 1r.45kr.; — sąg drzewa bukowego kosztował 30r., sosnowego 24r.; — za kwartę wódki przedniej płacono 1r.15kr., szumówki 1r. i za funt masła 50kr. w. w. Reszta drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — W poniedziałek dla deszczu nie było targu.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 9. listopada. Według doniesień handlowych podajemy następujace ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były na targach w Rzeszowie, Rudniku, Przeworsku, Sędziszowie i Leżaysku w drugiej połowie października: korzec pszenicy 23r.46kr. —22r.—21r.25kr.—20r.15kr.—20r.40kr.; żyta 15r.42kr.—16r.—14r. 40kr.—15r.10kr.—16r.; jęczmienia 13r.40kr.—12r.—11r.25kr.—13r. 12r.40kr.; owsa 8r.57kr.—6r.—7r.28kr.—9r.5kr.—7r.25kr.; hreczki 0—13r.20kr.—13r.—0—15r.; ziemniaków 7r.—6r.—5r.—6r.—5r. Cetnar siana 3r.30kr.—2r.—2r.30kr.—4r.5kr.—4r.7kr. Sąg drzewa twardego 14r.48kr.—7r.30kr.—20r.—0—16r.20kr., miękkiego 11r. 35kr.—6r.15kr.—16r.40kr.—13r.—11r.30kr. Funt mięsa wołowego 11kr.—$7\frac{1}{2}$kr.—9kr.—$8\frac{3}{4}$kr.—$9\frac{3}{8}$kr. Garniec okowity 4r.35kr.—4r.—4r.47kr.—3r.20kr.—7r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 20. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	39	5	45
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	55	10	—
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	80	29	80	52

(Kurs wekslowy wiédeński z 17. listopada.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 125 l. uso. Frankfurt $124\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 185 l. 2. m. Liwurna $121\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 12.27 l. 2. m. Medyolan $124\frac{1}{2}$. Marsylia $148\frac{1}{2}$ l. Paryż $148\frac{1}{2}$ l. Lyon —. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $92\frac{1}{4}$, lit. B. 101.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hrabina Lewicka Mel., z Brodów. — Hr. Chołoniewska Józ., z Kiewa. — Hr. Bielska Julia, z Rychcic. — PP. Bogdanowicz Marcel, z Brzeżan. — Suchodolski Leon, z Sosnowa. — Smarzewski Piotr, z Muczad. — Zamorski Jan, z Żornisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Baron Brunicki Jan, do Rudy. — PP. Prytyka Karol, do Tuczna. — Rulikowski Ludwik, do Zadwórza. — Majewski Jan, do Manasterzysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. listopada.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	28 0 3	— 0,5°	+ 9°	wschodni	pochm. ⊙
2 god. pp.	27 10 4	+ 9°	— 0,5°	połud.-wschodni	pogoda ⊙
10 g. w.	27 9 9	+ 7°		—	pochm.

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Martha.**“

Jutro: na dochód p. Szczęsnego Starzewskiego, przedstawiony będzie po raz pierwszy Obraz dramatyczny w 4. aktach *Fryderyka Kaiser*, przez Szczęsnego Starzewskiego dla tutejszej sceny przełożony pod nazwą: „**Panicz i Parobek.**“

W sobotę: Na dochód p. Kastner, przed. niem.: „**Dummer Teufel** und **böses Weib.**“

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.